

PRZED MIĘDZYNARODOWYM TYGODNIEM STUDENTA str. 2
PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO W ONZ str. 2
„GŁOS SPORTOWY” str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA 1949 R.

Nr 314 (874)

Sojusz z ZSRR i jego pomoc fundamentem naszej niepodległości i rozwoju

W Warszawie rozpoczął obrady III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA PAP. 13 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady 3 Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na obrady przybyli: Prezydent R. P. Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem na czele, ambasador ZSRR Wiktor Lebediew, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, delegacja radzieckiej Wszech-

związkowej Organizacji Łączności z Zagranicą z akademikami prof. Borysem Grekowem na czele, przedstawiciele towarzystw: przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej, bułgarsko-radzieckiej, węgiersko-radzieckiej i niemiecko-radzieckiej oraz Komitetu Słowiańskiego.

Obrady otworzył przewodniczący TPPR — min. Świątkowski, po czym głos zabrał premier Cyrankiewicz.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

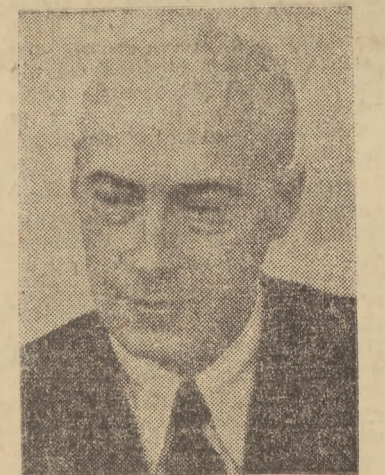
OBYWATELU PREZYDENCIE! Obywatelu Delegaci!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam 3-ci kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Delegaci, obecni na tej sali, reprezentują wielką, masową organizację, wielki ruch, który wziął na swoje barki zaszczytne, ale za razem niezwykle odpowiedzialne zadanie rozwijania i umacniania w społeczeństwie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Jest to piękne zadanie. Świadomość głębokiej więzi łączącej nas z Związkiem Radzieckim.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.



kim przenika dziś najszersze masy społeczeństwa polskiego. Nie ma dziś w kraju ani jednego uczciwego Polaka, ani jednego dobrego patriotę, który nie zdawałby sobie sprawy z tego, co zawiązała Związkowi Radzieckiemu, jak istotna i decydująca jest dla naszego bytu, dla naszej niepodległości.

POGRZEB

Heleny Okrzei

WARSZAWA PAP. 12 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach, pochowano w Warszawie żonę bohatera polskiego, wielkiego rewolucjonisty — Heleny Okrzei.

W ostatniej drodze towarzyszyły jej standardy PZPR ze sztandarem Warszawskiego Komitetu na czele, sztandar Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i ZMP.

Trumnie zmarłej nieśli uczestnicy walk o niepodległość, o wolność ludu, za który zginął jej syn wierny duchowi, w którym go matka wychowała.

27 listopada Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego

WARSZAWA (PAP). Naczelne władze Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego zwołały na 26 bm. do Warszawy Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego zbiegając się następnego dnia tj. 27 bm.

Pierwsza sesja Komisji Nadnadszaniej

BUKARESZT (PAP). W Galacu rozpoczęły się obrady pierwszej sesji Komisji Nadnadszaniej, powołanej do życia zgodnie z konwencją o żegludze na Dunaju podpisaną w dniu 18 sierpnia 1948 r. i obowiązującą od 11 maja 1949 r.

głości, dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego rozwoju, dla naszego dobrobytu, dla naszego jutra — przyjaźń, pomoc i sojusz Związku Radzieckiego.

Alle zadanie to jest równocześnie bardzo duże, bo na barkach Towarzystwa ciąży obowiązek za znajomością społeczeństwa polskiego z całokształtem zdobyczy Związku Radzieckiego.

Nasza niepodległość jest twoim Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która pierwa rzuciła hasło samostanowienia narodów i proklamowała prawo narodów polskiego do samodzielnego bytu. Ta niepodległość zrodzona z wielkiej rewolucji została w dwudziestolecie międzywojennym zaprzeczona przez polskie klasy posiadające i zakorczyła się katastrofą wrześniową. I ćwierć wieku bez miała po Rewolucji Październikowej Związek Radziecki raz jeszcze stał się bojownikiem naszej niepodległości. Żołnierz radziecki groniąc armię hitlerowską, przyniósł nam powtórnie wolność i niepodległość.

Alle tym razem dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego wiadza w naszym kraju przeszła już w ręce nie burżuazji, nie obszarników, nie kapitalistów, ale mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Dzięki temu tym razem niepodległość stała się niepodległością rzeczywistą i trwałą.

Polityka Związku Radzieckiego i jego siła zapewniły nam granice na Odrze i Nysie. I ta polityka i siła w dalszym ciągu zapewnia naszemu narodowi bezpieczeństwo i trwałość naszych granic.

Właśnie przed paru tygodniami zaszedł fakt niesłychanej doniosłości. Za naszą granicą zachodnią, dzięki polityce Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna.

W walce z niemieckim imperializmem i rewizjonizmem zyskał nam wielkiego sojusznika w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która rewizjonistów nie-

W 1952 r. Libia otrzyma niepodległość

Uchwały Komisji Politycznej ONZ w sprawie b. kolonii włoskich

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ przeprowadziła głosowanie nad całością zagadnienia b. kolonii włoskich. 49 głosami przy 1 sprzeciwie — Etiopii i 8 wstrzymujących się od głosowania komisja uchwaliła przyznanie niepodległości Libii z dniem 1 stycznia 1952 roku, oddanie Somali pod dziesięcioletnią administrację Włoch z ramienia ONZ oraz wysłanie misji ONZ do Erytrei celem opracowania i przedstawięcia propozycji w sprawie tej kolonii.

Po głosowaniu delegat radziecki Arutunian zapowiedział ponowne przedłożenie na plenum Generalnego Zgromadzenia propozycji radzieckich odnośnie rozwiązania problemu b. kolonii włoskich.

Również delegat Polski — Wierbiński zapowiedział zgłoszenie na plenum poprawek polskich do rezolucji większości.

Delegat Etiopii oświadczył, że oddanie Somali pod administrację

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

Możemy z jeszcze większym spokojem poświęcić się twórczej pracy

Wybrzeże wita marszałka Rokossowskiego na stanowisku ministra Obrony Narodowej

Młodzież akademicka, zgromadzona na zebraniach Wydziału ZAMP na uczelniach Wybrzeża, uchwaliła szereg rezolucji, wyrażających radość z powodu mianowania marszałka Konstantego Rokossowskiego ministrem Obrony Narodowej. Poniżej podajemy tekst jednej z tych rezolucji: „Studenci wszystkich wydziałów Akademii Lekarskiej w Gdańsku z entuzjazmem i radością witają mianowanie Konstantego Rokossowskiego ministrem Obrony Narodowej i Marszałkiem Polski. Znajac

robotach nad zmianą biegu rzek syberyjskich. Przdający kraj socjalizmu pokazał, jak potężne źródło energii, stosowane przez imperialistów wyłącznie w celach nieudanego zresztą szantażu wojennego, może być i będzie w dalszym ciągu wykorzystywane dla dobra człowieka i dla stworzenia dla niego lepszych warunków bytu. Wielkie osiągnięcia w Związku Radzieckim nie są dziełem szczęśliwego przypadku lub indywiduального wyczynu. Jest to wynik wielkiej, systematycznej, twórczej pracy milionów obywateli radzieckich, którym ustrój socjalistyczny, przywództwo i kierownictwo partii bolszewickiej i genialnego Stalina uтворяwały drogę do pełnego harmonijnego rozwoju wszystkich twórczych sił.

Zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest właśnie czynić bliższą i wszechstronnie znaną tę rzeczywistość radziecką dla społeczeństwa polskiego, uświadomić mu bezpośredni związek, jaki istnieje pomiędzy wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich, a ustrójem społecznym, jaki one wywodziły, w jakim one żyją, i jaki budują. Zadaniem Towarzystwa jest systematycznie i planowo zaznajamianie społeczeństwa polskiego ze wszystkim, co może być dla nas nauką, wzbogaceniem naszego własnego dorobku.

Trzeba o tym pamiętać: Przyjaźń polsko-radziecka to zwrotny punkt w dziejach i losach naszego narodu. Przyjaźń polsko-radziecka to pełne włączenie naszego narodu we wspaniały, porywający, zwycięski nurt socjalizmu, który wyłoblił nową drogę ludzkości, jedyną drogę przyszłości.

Wierzymy niezłomnie, że odanie dowództwa Wojska Polskiego marszałkowi Rokossowskiemu — wyzwolicielowi Wybrzeża, wzmocni jeszcze bardziej bezpieczeństwo naszych granic, wzmocni jeszcze bardziej siłę obozu pokoju i postępu”.

Wierzymy niezłomnie, że odanie dowództwa Wojska Polskiego marszałkowi Rokossowskiemu — wyzwolicielowi Wybrzeża, wzmocni jeszcze bardziej bezpieczeństwo naszych granic, wzmocni jeszcze bardziej siłę obozu pokoju i postępu”.

Wierzymy niezłomnie, że odanie dowództwa Wojska Polskiego marszałkowi Rokossowskiemu — wyzwolicielowi Wybrzeża, wzmocni jeszcze bardziej bezpieczeństwo naszych granic, wzmocni jeszcze bardziej siłę obozu pokoju i postępu”.

Wierzymy niezłomnie, że odanie dowództwa Wojska Polskiego marszałkowi Rokossowskiemu — wyzwolicielowi Wybrzeża, wzmocni jeszcze bardziej bezpieczeństwo naszych granic, wzmocni jeszcze bardziej siłę obozu pokoju i postępu”.

Wierzymy niezłomnie, że odanie dowództwa Wojska Polskiego marszałkowi Rokossowskiemu — wyzwolicielowi Wybrzeża, wzmocni jeszcze bardziej bezpieczeństwo naszych granic, wzmocni jeszcze bardziej siłę obozu pokoju i postępu”.

Zjazd delegatów TPPR do generalissimusa Stalina

„Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR GENERALISSIMUS JOZEF STALIN

Moskwa — Kreml. 3-ci krajowy zjazd delegatów, reprezentujących przeszło dwumilionową rzeszę członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyła Wam, a w Waszej osobie narodom Związku Radzieckiego — płomienne, serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć i zwycięstw.

Pomni, że ojczyzna nasza odzyskała niepodległość państwa wy dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej, świadomi, że lud polski uzyskał wolność i może kroczyć ku pełnemu wyzwoleniu społecznemu jedynie dzięki państwu zwycięskiego socjalizmu, świadomi, że u podstaw gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju naszego kraju legła olbrzymia pomoc i doświadczenie ZSRR i że tylko w oparciu o Związek Radziecki możemy zapewnić Polsce Ludowej suwerenność, nienaruszalność naszych granic i dalszy wspaniały rozkwit, ufni, że stałe rosnąca potęga Związku Socjalistycznych Republik Rad zdoła nie pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i zapewnić narodom świata demokratyczny pokój, my członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, partyjni i bezpartyjni, wzmacniać i pogłębiać będziemy sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny, krocząc na socjalizmowi, służąc będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata”.

List marszałka Rokossowskiego do uczestników zjazdu

Minister Obrony Narodowej, marszałek Konstanty Rokossowski przesłał do Sekretariatu Generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej następujące pismo:

„Z okazji 3-go krajowego zjazdu delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłam moje najgorętsze życzenia, aby zjazd ten przyczynił się do dalszego wzmocnienia więzi braterskiej i przyjaźni, łączących polskie masy pracujące z narodami wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego i aby w pogłębianiu i ugruntowywaniu tej przyjaźni praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dawała jak najlepsze rezultaty.

Z uwagi na nawał pracy oraz konieczność służbowego wyjazdu w okresie trwania obrad poza teren stolicy, nie będę mógł wziąć osobiście udziału w pracach zjazdu”.

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski.

Przejaw wspaniałomyślności i siły władzy ludowej

Prezydent CSR ulaskawił 153 duchownych oskarżonych o przestępstwa wobec Republiki

PRAGA (PAP). Jak już podaliśmy, prezydent Gottwald udzielił niedawno amnestii 127 księżom, którzy dopuścili się wykroczeń w związku z nieprzyjazną wobec Ludowej Republiki Czechosłowackiej polityką Watykanu.

W sobotę ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza, że prezydent Czechosłowacji rozszerzył amnestię na dalsze 153 osoby, przeciwko którym wszczęto już postępowanie za popełnienie podobnych przestępstw. Osoby te usładowiły sobie, że działały przeciwko interesom ludu i państwa czechosłowackiego, a w interesie Watykanu, w

rażając żal za popełnione czyny i prosząc o łaskę.

Udzielenie tym osobom amnestii przez prezydenta Gottwolda dowodzi raz jeszcze szczerości wysiłków ze strony Państwa i regulowania wszystkich zagadnień pomiędzy Państwem a Kościołem w Czechosłowacji — stwierdza w zakończeniu komunikatu.

Delegaci węgierskiego Ministerstwa Budownictwa na Wybrzeżu

W Gdańsku bawiła w dniu wczorajszym wycieczka architektów i wyższych urzędników węgierskiego Ministerstwa Budownictwa. Na czele delegacji stał wiceminister budownictwa Gjula Fodor. Gościom węgierskim towarzyszył dyr. gabinetu ministra budownictwa Goryński. Goście zwiedzili Gdańsk, zapoznali się z przebiegiem odbudowy oraz planami rozbudowy miasta. Szczegółowe sprawozdanie i wywiad z wiceministrem Fodorem podamy w numerze jutrzejszym.

DOKP - Łódź wykonała plan 3-letni

ŁÓDŹ PAP. Wszystkie służby Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi wykonały przed terminem plan trzyletni.

Z całego świata

● NOWY JORK. Narodowa Rada Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wydała w hotelu Waldorf-Astoria bankiet z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej i 16 rocznicy ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR i USA. W bankiecie udział wzięli min. Wyszynski.

● MOSKWA. W sal konserwatorium moskiewskiego odbył się w sobotę pierwszy koncert radzieckich laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

● PARYŻ. Do Zgromadzenia Narodowego wpłynął wniosek rządowy o pozbowienie nietykalności poselskiej deputowanego komunistycznego Bartolini oraz przewodniczącego demokratycznego zresztowania afrykańskiego — deputowanego Houphouet.

● NOWY JORK. Trwający od szeregu tygodni strajk kilkuset tysięcy robotników przemysłu stalowego zakończył się. Pracodawcy zostali zmuszeni do przyjęcia postulatów robotniczych.

● PENJAN. Rząd Republiki Koreańskiej powołał uchwale o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

● RZYM. Subskrypcja na rzecz dziennika „Unita” dała doskonałe wyniki. W ciągu niepełna 2 miesięcy zebrano 424 miliony lirów tj. przekroczono o 41 proc. preliminarną kwotę 309 milionów lirów.

● PARYŻ. Dostawy prądu elektrycznego dla Paryża będą wstrzymywane na 1 dzień w tygodniu.

● BERLIN. „Rząd” zachodnio-niemiecki opracowuje plan utworzenia „tajnej policji państwowej” do walki przeciwko postępowemu elementowi w zach. Niemczech.

Przemysł metalowy i gumowy wykonał plan roczny przed terminem

KATOWICE PAP. Załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wyrobów Metalowych notują — po wykonaniu już w dniu 2 lipca br. trzyletniego planu produkcji — nowe wspaniałe osiągnięcia w postaci przedterminowego wykonania planu na rok 1949.

ŁÓDŹ PAP. — Zakłady pod-

ległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych wykonały w dniu 7 bm. roczny plan produkcji.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM Tygodniem Studenta

W dniach od 14 do 20 listopada na całym świecie obchodzony będzie Międzynarodowy Tydzień Studenta. W Polsce Ludowej stanowić on będzie wielkie wydarzenie dla 103-tysięcznej rzeszy studentów.

Obchodząc ten tydzień zastanówmy się nad sytuacją, jaka panowała w polskich uczelniach przed wrześniem?

Ustrój kapitalistyczny hamował dostęp młodzieży na uczelnie. Nieliczni synowie robotników i chłopów, którzy zdolali przebrnąć przez szkołę średnią, stawali się uzupełnieniem rosnącej z każdym rokiem armii niedokształconych, bezrobotnych i półbezrobotnych kandydatów na glodowe posadki.

Jednak mimo, że reakcja stworzyła gęste sito, przez które przeniknąć mogli tylko nieliczni robotnicy i chłopcy, już przed wojną na uczelniach w walce z państwem-państwem i jego opiekunami, organizowały się grupy rewolucyjnej młodzieży z komunistyczną młodzieżą „życiową” na czele.

Polska Ludowa dokonała zasadniczych przeobrażeń na uczelniach i umożliwiła rozkwit życia akademickiego i polskiej nauki.

Z nad Wisły dochodziły jeszcze bliskie echa frontu, gdy w wyzwoleńcu przez wojska marszałka Rokossowskiego Lublin, rozpoczęła pracę pierwsza uczelnia nowej, Ludowej Polski. Dziś ilość studentów przewyższa o 53.000 najwyższą cyfrę przedwojenną, a kadry nowej ludowej inteligencji kształcą się w 43 szkołach wyższych, podczas gdy przed wojną było w całym kraju tylko 28 szkół typu akademickiego.

W walce z siłami ciemnoty i zacofania, demaskując antynaukowe oblicze nosicieli burżuazyjnych teorii, rozbijając przez nieustanne zacieśnianie związku z życiem mit o rzekomej „apolityczności” nauki — obóz demokracji nadaje naszym uczelniom nowy charakter, włącza je do służby sprawie ludu, postępu i socjalizmu.

Obecnie na I roku studiów w wyższych uczelniach Wybrzeża młodzież ze środowisk pracujących stanowi przeszło 95%, w tym ponad 55% młodzieży robotniczej i chłopskiej. Masa studencka, jak wykazały choćby ostatnie doświadczenia Politechniki Gdańskiej, potrafi jednomyślnie usunąć ze swego grona poszczególnych zasępionych jadem nienawiści, pogrobowców tradycji pałkarsko-faszystowskiej.

Młodzież akademicka otrzymuje olbrzymią pomoc od państwa i społeczeństwa. Stypendia, domy akademickie, stała opieka lekarska, wczesny, bezpłatny pomoce naukowe — umożliwiają studentom poświęcenie się nauce i przygotowanie do roli budowniczych Polski socjalistycznej.

Młodzież akademicka rozwija aktywnie życie organizacyjne. Pracuje ZAMP — prądująca organizacja młodzieży studenckiej oraz masowe organizacje studenckie: FPOS, AZS, Bratnie Pomocy i Kola Naukowe.

Współzawodnictwo w nauce i tworząc się obecnie zespoły zbiorowego samokształcenia dowodzą, że studenci coraz lepiej pojmują wielkie zadanie postawione przed nimi przez naszą budującą socjalizm Ojczyznę, w której po raz pierwszy w historii otwierają się przed młodzieżą szerokie gościeńce rozwoju.

Międzynarodowy Tydzień Studenta młodzież polska będzie obchodzić pod hasłem międzynarodowej solidarności postępowych studentów całego świata w walce o pokój, o niezawisłość narodową i demokratyczne nauczanie. Międzynarodowy Związek Studentów ze swym przodującym oddziałem — studentami wielkiego kraju Lenina i Stalina na czele — stanowi mocne ogniwo światowego obozu walki o pokój.

Bezustannie umacniając szeroki front jednoci patriotycznej młodzieży polskiej, zacieśniając więź z ludem pracującym, podnosząc coraz wyżej sztandar przodującej nauki, opartej o niezachwiany fundament materializmu dialektycznego, studenci polscy kroczą naprzód ku świetlanej przyszłości socjalizmu. Demokratyczna młodzież studencka w swej pracy i walce w pełni liczyć może na poparcie całego społeczeństwa i jego przodującej siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tworzyć nowe piękniejsze życie w tempie budzącym podziw całego świata Wywiad „Głosu Wybrzeża” ze szwedzkimi związkowcami

W tych dniach w drodze z Warszawy do Sztokholmu zatrzymała się na Wybrzeżu delegacja szwedzkiego związku zawodowego robotników budowlanych, która na zaproszenie CRZZ przybyła do Polski, aby zapoznać się z osiągnięciami naszego budownictwa.

Związkowców szwedzkich na i solidnie wykonana trasa spotkań w hallu Grand Hotelu — Z i rozbudowywanym telu i prosimy o podzielenie się przemysłem.

Den svenska byggnadsarbetarförbundet
Vår förbunds härskas Głos Wybrzeża
löstare och önskar förståelse i syfte
byggnadsarbetet i det nya Polen.
Dessa vänliga mötena mellan de polska
och svenska folkerna! Därefter följde
Åke Richter
Folke Tiderman
Anders Holm
Einar Frank
Dr. Kjellman
Rune Larsson
Luis Larsson

„Szwedzka delegacja robotników budowlanych ze Sztokholmu pozdrawia Czytelników „Głosu Wybrzeża” i życzy im sukcesów w odbudowie wolnej Polski. Niech żyje przyjaźń narodów polskiego i szwedzkiego! Niech żyje pokój!”
Następują podpisy.

W krótkiej, ale serdecznej pogawędce rozmowy nasi nie szczędzili słów uznania dla tempa i sukcesów naszej odbudowy, dla stosunków społecznych panujących w Polsce i — jak sami stwierdzali — nie znanego w krajach Zachodu bezpośredniego i życzliwego, z jaką spotykali się na każdym kroku w czasie swej podróży po naszym kraju.

Kierownik delegacji Folke Tiderman mówi, że żaden kapitalistyczny kraj nie mógłby zdobyć się na tak ogromny wysiłek twórczy, którego wynikiem symbolem jest z gruzów i zgłiszczadła odradzająca się Warszawa z nowymi, pięknymi budowlami świątelnymi i mieszkalnymi.

Sven Sjöblom stwierdza, że nauce przekażono się o kłamiwości oszczercoj propagandy głoszącej o rzekomych przesładowaniach religijnych w Polsce: „Widziałem liczne odbudowywane nie kościoły, ale w tej chwili mieszkają w nich ludzie, którzy nie przeszkadzają w wykonywaniu praktyk religijnych”.

Oke Richter, robotnik, który własną, uporczywą pracą zdobył wykształcenie i dyplom inżyniera, ocenia bardzo pozytywnie nowoczesne metody stosowane w polskim przemyśle budowlanym, w szczególności system trójek murarskich i budownictwo szybkie.

„Nasze stary przetrwały kapitalizmem kraj wiele mógłby się

W przeciwnieństwie do państw imperialistycznych ZSRR używa energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowego budownictwa

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w ONZ

LAKE SUCCESS PAP. W toku dyskusji nad sprawą energii atomowej i zakazu broni atomowej, wygłosił obszernie przemówienie na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Min. Wyszyński wskazał, że problem energii atomowej ciągnie się w ONZ od lat trzech, lecz bynajmniej nie zbliżył się ku swemu rozstrzygnięciu, jakkolwiek uchwalone w tym czasie rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ wyrażały życzenie rozstrzygnięcia zagadnienia atomowego przez zakaz korzystania z energii atomowej dla celów wojennych i przez wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw. Należy stwierdzić — powiedział minister Wyszyński, że wszystkie te rezolucje okazały się deklaracjami bez pokrycia i zostały przekształcone przez blok większości w ONZ w zwykły kawałek papieru.

Wyszyński stwierdził, że zawarte w rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ z 4 listopada 1948 r. zalecenia w przedmiocie konsultacji 6 państw — stałych członków Komisji Atomowej okazały się nierealne, jak to przewidywała delegacja radziecka.

Obecny raport Komisji Atomowej oficjalnie komunikuje, że 6 stałym członkom komisji nie udało się znaleźć podstawy do rozstrzygnięcia stojących przed nią zadań. Równocześnie jednak z przedstawieniem Zgromadzeniu Generalnemu raportu wstępnego komisji — 5 jej członków: USA, Wielka Brytania, Francja, Kuomintangowskie Chiny i Kanada — pośpieszyły się z opublikowaniem oświadczenia, przedstawiającego w sposób tendencyjny istotę zachodzącej różnicy zdań i wypaczającego stanowisko ZSRR.

Każde słowo tego oświadczenia — to przekraczanie faktów, ich wypaczenie i falsyfikacja. Przedstawiciele 5 mocarstw twierdzą, że ZSRR odmówił jakoby współpracy i negował konieczność kontroli energii atomowej i że ZSRR odrzucał proponowane „nowe koncepcje”.

„Dziś ma się rozpocząć w Paryżu proces wytoczony przeciwko znanemu pisarzom francuskim: Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi przez 5, będących na służbie imperializmu amerykańskiego, reakcyjnych emigrantów z krajów demokracji ludowej”.

Renaud de Jouvenel, autor słynnej książki p. t. „Międzynarodówka Zdrajców” oraz Andre Wurmser, autor przedmowy do tej książki, redaktor naczelny tygodnika literackiego „Lettres Francaises” należą do wybitnych postępowych pisarzy francuskich.

Oskarżycielami, uważającymi się za znieważionych przez autorów książki są — Abas Kupi, Albańczyk, znajdujący się na liście zbromiarzy wojennych, Butgar Gerneto, płatny agent wywiadu amerykańskiego, Rumuni Dianu i Constantinescu, współpracownicy zdrajcy Maniu i wreszcie Polak — pułkownik Kowalewski — przedwojenny agent sanacyjnej dwójki.

Sylwetki oskarżycieli aż nadto wyraźnie świadczą o charakterze procesu — wszyscy oni należą do grupy emigrantów — zdrajców, których Waszyngton używa do swej kampanii kłamstw i prowokacji antydemokratycznych. Oczy

wiście, podobnie jak to było z procesem Krawczyki, również organizatorzy obecnego procesu nie działają na własną rękę. Nie całej akcji prowadzą do biur amerykańskiego wywiadu i brytyjskiego „Intelligence Service”.

Miesiącnik Francuskiej Partii Komunistycznej, „Demokratie Nouvelle” nazywa proces, wytoczony Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi „procesem przeciwko słom pokoju i demokracji”. Imperialiści amerykańscy pragną znowu rozpocząć hecę antyradziecką. Liczą, że przy pomocy procesu wykreślą obraz oświeconego przez nich w Paryżu za pośrednictwem bandy faszystów i szpiegów, żyjących z funduszy amerykańskiego wywiadu, uda im się stworzyć we Francji i w innych krajach kapitalistycznych atmosferę nienawiści do krajów demokracji ludowej, atmosferę ułatwiającą im przygotowania wojenne.

Tak jak w procesie Krawczyki, tak i obecnie organizatorzy procesu popełniają jeden zasadniczy błąd. Zapominają bowiem o tym, że narody zdają sobie sprawę z celów przyszłych autorów tych prowokacji.

„Nie ma takiej siły — pisał w przedmowie do książki Jouvenel’a Andre Wurmser — która by uniemożliwiła zgnięcie Międzynarodówki Zdrajców”.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

„Nie ma takiej siły — pisał w przedmowie do książki Jouvenel’a Andre Wurmser — która by uniemożliwiła zgnięcie Międzynarodówki Zdrajców”.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

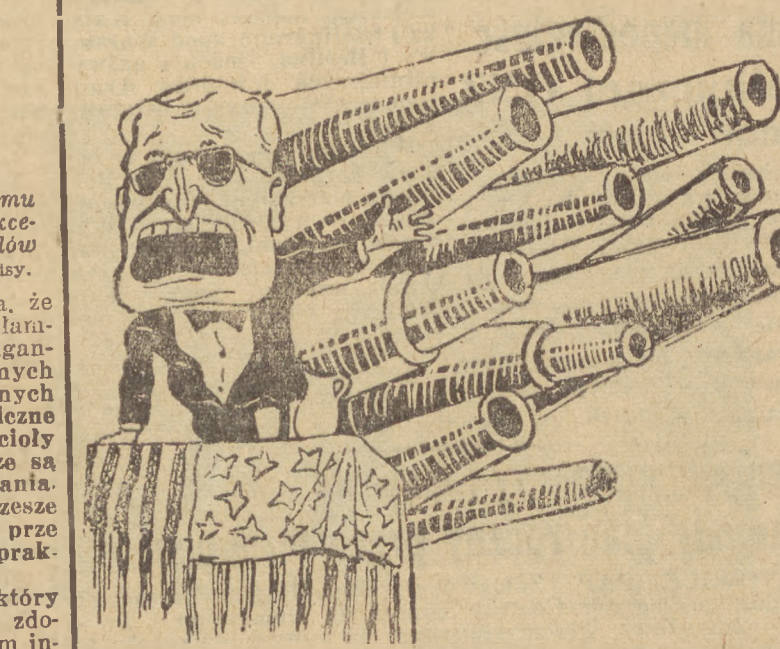
Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

Proces paryski przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie podlegaczy wojennych i ich najmlodszych bez celi, wiary i ojczyzny, którzy za jadaszowe etybrniki gotowi są do każdej zbrodni, każdej podłości, wobec własnej ojczyzny.

TRUDNA SYTUACJA...



— Jak ja mogę walczyć o pokój, jeśli tyle państw domaga się potywienia.

Klasa robotnicza Francji w walce o pokój

PARYŻ. PAP. Wobec zapowiedzi przedstawienia produkcji fabryki części samochodowych SUMI w Vernullet koło Paryża na cele wojskowe, sekretarz miejscowego związku zawodowego poinformował dyrektora, że robotnicy „nie chcą pracować dla wojny, lecz dla pokoju”.

Dyrektor fabryki zwolnił z pracy sekretarza związku zawodowego. Robotnicy odpowiedzieli na tymczasowym strajkiem.

można negocjować, że problem broni atomowej ma również międzynarodowe znaczenie.

Plan amerykański domaga się przyznania międzynarodowemu organowi kontrolnemu prawa ingerowania w dowolną dziedzinę życia ekonomicznego każdego państwa. Plan amerykański niszczy wolność narodów. W myśl planu tego, tylko międzynarodowy organ kontrolny mógłby prowadzić badania naukowe w dziedzinie energii atomowej i plan ten wprost mówi, że poszczególnym krajom i osobom zabrania się prac eksperymentalnych w dziedzinie energii atomowej. Nikt nie może wątpić, że plan amerykański chce zahamować wszelkie prace nad wykorzystaniem przez inne państwa energii atomowej dla celów pokojowych.

My w ZSRR wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomby atomowej, choć jestem przekonany, że gdyby na nieszczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich tyle, ile potrzeba. Korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych, zgodnie z naszymi celami gospodarczymi. Chcemy postawić energię atomową w służbie wielkich zadań budownictwa pokojowego. By wysadzać góry, zmieniać bieg rzek, użyzniać pustynie, torować nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka. To czynimy my, gospodarze swego kraju, zgodnie z naszym planem i nie mamy obowiązku ani podporządkowywać się, ani składać z tego sprawozdań przed jakimikolwiek organami międzynarodowymi.

Amerkański plan kontroli — to oszustwo narodów. Plan amerykański nie przewiduje, by Stany Zjednoczone zaprzęstały produkcję broni atomowej po rozpoczęciu działalności przez międzynarodowy organ kontrolny.

Do ostatnich czasów — oświadczył Wyszyński — nader poważną rolę odgrywała w ustosunkowaniu się do sprawy atomowej iluzja monopolu atomowego, lecz wydaje się, że teraz powinno być rzeczą szczególnie jasną, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych podstaw do przybierania tak wyjątkowej pozycji w rokowaniach ze swymi partnerami.

Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej. Rząd radziecki dąży do rzeczywistych i wyczerpujących sprawę przedsięwzięć w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia — jak powiedział generalissimus Stalin — ścisłej kontroli międzynarodowej nad nieopuszczalnością wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Pierwszym najważniejszym krokiem w tej dziedzinie powinien być zakaz broni atomowej i wszelkich innych podstawowych rodzajów broni, zmierzających do masowego zabójstwa ludzi.

Propozycje ZSRR z 11 czerwca 1947 r. idą w kierunku natychmiastowego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej. Jest to integralna część programu pokoju, który przeprowadza i którego broni i broni Związek Radziecki niezależnie od tego, po czyjej stronie jest przewaga sił, niezależnie od tego, czy ZSRR dysponuje lub nie dysponuje sekretami broni atomowej i samą bronią atomową. Opierając się na swym zasadniczym stanowisku — oświadczył min. Wyszyński — rząd radziecki wnosił jeszcze przed dwoma laty projekt zawarcia konwencji o zakazie broni atomowej oraz konwencji o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej. Propozycje ZSRR napotykały na sprzeciw większości członków komisji, lecz to nie powstrzyma nas ludzi Związku Radzieckiego, od dalszej i bezkompromisowej walki o przyjęcie tych propozycji, które istotnie niosą ludzkości ratunek przed groźbą nowej, straszliwej nieludzkiej wojny atomowej.

Skandal wyborczy w Iranie

MOSKWA. PAP. Agencja Tasa donosi z Teheranu o ogłoszeniu tam oficjalnego komunikatu, anulującego wybory 12 posłów z Teheranu do parlamentu irańskiego. Komisja śledcza stwierdziła fakt dopuszczenia się masowych nadużyć w stolicy. W tej sytuacji wybory 12 posłów muszą być powtórzone.

Rozbudowa urzędów socjalnych

przyniesie wzrost wydajności pracy i zwiększy produkcję
Narada aktywu kobiecego Związku Zawodowego Włóknarzy

Ponad 150 robotnic — włóknarek zgromadziło się w niedzielę w sali Ratusza Staromiejskiego na naradzie kobiecego aktywu socjalnego Gdańskiego Okręgu Zw. Zaw. Włóknarzy. Na wszystkich twarzach doświadczone robotnice i młode dziewczynki tej gałęzi przemysłu widać było zainteresowanie dla spraw, które miały być przedmiotem konferencji, a które równocześnie odgrywały tak ważną rolę w życiu kobiety pracującej. Na naradę przybyły kobiety nie tylko z gdańskich zakładów włókienniczych i z wszystkich zakładów pracy naszego województwa, ale uczestniczyły w niej również włóknarki szczecińskie i z woj. pomorskiego.

„Narada kobiecego aktywu socjalnego — powiedział zagajający obrady przewodniczący Gdańskiego Oddziału Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Patryszewski — odbywa się w prastarym Gdańsku, w mieście, gdzie własną pracą kobiety-włóknarki podziwiał z ruin swe zakłady pracy i w których zdobywają teraz zaszczytne tytuły przodownic. Ta ofiarna praca kobiet-włóknarek znajduje swe odbicie w szeroko zakrojonej akcji socjalnej. Ustalenie, jak najsluszniej rozdzielić kredyty przyznane przez państwo na rozbudowę urzędów socjalnych — oto cel narady”.

Referaty polityczny i organizacyjny wygłosił: przedstawicielka Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Białecka i delegatka CRZZ tow. Kubikowa. Tow. Białecka przedstawiła polityczną doniosłość pracy związków zawodowych i aktywizacji ruchu kobiecego na terenie naszego kraju. „Uświadomienie sobie przez kobiety znaczenia i ważności terminowego wykonania planu produkcyjnego, zrozumienie doniosłości ruchu współzawodnictwa pracy i oszczędności stanowi o poziomie społeczeństwa kobiety polskiej i jej udziale

w walce o sprawiedliwość społeczną, postęp i pokój”.

„Na najbliższym etapie naszej pracy — mówiła w swym referacie organizacyjnym tow. Kubikowa — przed zorganizowaną rzeszą kobiet pracujących Polskę stoją 3 zasadnicze zadania: mobilizacja sił do wykonania planu 6-letniego, staranie o wzrost uświadomienia i uaktywnienia mas kobiecych i zwiększenie opieki nad kobietą pracującą. Musimy pracować jak najintensywniej i najwydatniej, a nasz zwielokrotniony wysiłek pokwituje nam państwo w formie doskonale zorganizowanych urzędów socjalnych”.

Oba referaty pobudziły uczestniczkę konferencji do ożywionej dyskusji. „Czas najwyższy usprawnić pracę referatów socjalnych — oświadczyła wśród aplauzu tow. Baumburg ze Szczecina. „Referenci socjalni muszą wyjść z biurek i w ścisłym kontakcie z masami przekonać się o istotnych bolączkach i potrzebach załóg robotniczych. My, szczecinianki, wzywamy do współzawodnictwa w akcji socjalnej włóknarki gdańskie”.

„My dziewiarki gdańskie — powiedziała przodownica pracy Anna Pietrzak — nauczyłyśmy

się już pracować, ale chcemy produkować jeszcze wydajniej i jakościowo lepiej. Niestety, w naszych zakładach nie widać troski kierownictwa o dostarczenie nam właściwego surowca. Chcemy produkować odzież I kategorii, ale nie możemy tego wykonać jeżeli dostajemy przedzie niższego gatunku. Kuleje u nas współzawodnictwo pracy, bo nie przeprowadza się w koniecznym terminie konserwacji maszyn, co powoduje często przestoje i zahamowania w produkcji”.

Tow. Zakolska przedstawiła trudności robotnic w Państwie. Fabryce Pasmanterii w Gdańsku. „Malutka świetlica ma służyć i za salę zebrania i za stołówkę i za żłobek i przedszkole. Brak kredytów czy dobrej woli wstrzymuje odbudowę pomieszczeń na żłobek i przedszkole, a z grona ponad 200 robotnic wiele musi płacić sąsiadom za opiekę nad dziećmi podczas pracy zawodowej”.

Przeważająca w dyskusji troska o przedszkole, o żłobki i kolonie letnie dla dzieci, stanowi dowód wielkiego zainteresowania kobiet dla rozbudowy urzędów socjalnych i postawienia ich na takim poziomie, by robotnice mogły jak najwięcej u-

wagi i energii poświęcić zagadnieniom produkcyjnym.

„Wzorem i przykładem w pracy — oświadczyły zebrane włóknarki — są nam kobiety radzieckie” i dlatego pod ich adresem w uchwalonej rezolucji przesyłały serdeczne pozdrowienia. „I-szy Zjazd aktywistek włóknarek w Gdańsku — mówi dalej rezolucja — pozdrawia też bohaterską Armię Radziecką, wywołującą polskiego Wybrzeża i ostoję pokoju światowego. My, kobiety włóknarki okręgu gdańskiego zobowiązujemy się pracować jak najintensywniej dla dobra naszej zmiernącej do socjalizmu ojczyzny i godnie pełnić rolę współzawodniczą, biorąc na swe barki dzieło dalszej odbudowy i rozbudowy kraju”.

Dzisiejsza konferencja wzywa zorganizowane włóknarki do zwiększenia wysiłku celem podniesienia wydajności i dyscypliny pracy i wciągnięcia wszystkich kobiet do współzawodnictwa. I-sza konferencja aktywistek włóknarek okręgu gdańskiego wita serdecznie marszałka Rokossowskiego na stanowisku Ministra Obrony Narodowej. Jego nominacja to jeszcze jedno, potrzebne zwycięstwo w dziele umacniania pokoju światowego” (hc).



W magazynie Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych stoją równym szeregiem wiertarki „W. S. 13”. Wyprodukowane całkowicie przez fabrykę gdańską zostaną rozesłane do zakładów przemysłowych w całej Polsce

Za wzorową wydajność pracy

Awanse robotników PPB Nr 7

Przed kilkoma dniami PPB nr 7 w Oliwie zakończyło I etap współzawodnictwa. Nagrody pieniężne za wydajną pracę otrzymało 109 osób, a dalszych 206 robotników nagrodzono dyplomami uznania. We współzawodnictwie pracy bierze udział 90 proc. załogi tego przedsiębiorstwa.

W okresie trwania współzawodnictwa osiągnęto rekordowe wyniki. Tynkarze — Brzuskiewicz, Pietrzykowski i Wiecki pobili rekord krajowy, wyrabiając 1.269 proc. normy. W Grudniadzu przy deskowaniu dachu uzyskano 1.748 proc. normy, a najlepszy wynik murarski wyniósł 970 proc.

Za cały okres współzawodnictwa uzyskano następujące wyniki: murarze — 257 proc., cieśle — 330 proc., zbrojarze — 284 proc., roboty pomocnicze — 262 proc., w stolarni mechanicznej — 222 proc., warsztat blacharsko-slusarski — 248 proc. i w transporcie — 178 proc. Robotnik J. Kozłowski uzyskał przy rozbiórce 526 proc. normy.

Wyniki osiągnięte we współzawodnictwie oraz stały wzrost kwalifikacji zawodowych umożliwiły awansowanie wielu

robotników na wyższe stanowiska. Cieśla Br. Kłoz został majstrem budowy, robotnik Kozłowski — byrgadzistą, murarz Polanski — podmaistrzym, robotnik Półroczek — murarzem, robotnik Kozioł — byrgadzistą, robotnica Polanska — kierowniczką kuchni stołowej, podmaistrzy Jeremek — kierownikiem budowy, majster Rek — kierownikiem budowy, wreszcie robotnik Miętki — samodzielnym murarzem.

Współzawodnictwo pracy w PPB nr 7 przyczyniło się do przedterminowego zakończenia wielu robót. M. in. oddano do użytku przed terminem budynki: Centrali Miesnej w Gdańsku, szkoły zawodowej przy fabryce „Amada” oraz odcinek nabrzeża w porcie węglowym w Gdyni. (Ork)

NA ODBUDOWĘ STOLICY

Akcja zbiorkowa na odbudowę Warszawy cieszy się wśród kolejarzy gdańskich wielką popularnością. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w ciągu dziesięciu miesięcy br. zebrano z dobrowolnych ofiar ponad 3 miliony zł.

W zbiorcach ulicznych, przeprowadzonych we wrześniu br., wzięło udział 200 pracowników DOKP, którzy łącznie z pracownikami sądowymi uzyskali kwotę ok. 291 tysięcy zł.

Dużą ofiarność na odbudowę stolicy wykazują również pocztowcy Wybrzeża. W placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych utworzonych we wrześniu br. 11 nowych kół odbudowy Warszawy. W tym samym miesiącu pocztowcy sprzedali nalepek na ogólną kwotę 400 tys. zł. Stałe opłaty pocztowców na odbudowę stolicy wynoszą miesięcznie ok. 200 tys. zł.

Nowe formy współzawodnictwa wśród rybaków „Arki”

Na Helu odbyło się uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa załóg kutrowych, pracowników przetwórci i sieciarek Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów „Arka” w Gdyni.

Ubiegły okres wykazał dobitnie, że współzawodnictwo wśród rybaków przyczyniło się poważnie do zwiększenia połowów, wydajności statków i jakości ryby. Załogi ku-

trów wykazały, że pracując zespołowo można uzyskać nie tylko zwiększenie połowów, ale również przeprowadzić daleko idące oszczędności i lepiej konserwować sprzęt.

Współzawodnictwo w „Arce” uległo obecnie dalszej modyfikacji. Poza dotychczasowym indywidualnym współzawodnictwem między poszczególnymi załogami kutrów wprowadzony został nowy szczegół współzawodnictwa pomiędzy grupami kutrowymi. Tabor bazy gdynskiej Przedsiębiorstwa podzielony został na 5 grup, którymi kierować będą najbardziej doświadczeni szyprowie. Wyróżnieni w dotychczasowym współzawodnictwie motorniczy kutrowi obejmują jednocześnie nadzór techniczny nad jednostkami należącymi do grupy.

Kutry kierowników poszczególnych grup wyposażone są w radiotelefony, radiogoniometry i echosondy, co znacznie ułatwi pracę.

Podczas uroczystości na Helu przedstawiciel naczelnej dyrekcji „Arki” inż. G. Groch podał do wiadomości rybaków, że kierownictwo grup powierzono szyprowi Józefowi Madycielowi z kutra „Arka” 1, Józefowi Giebinowi „Arka” 3, Augustynowi Kreftowi „Arka” 5, Franciszkowi Kreftowi „Arka” 8 i Karolowi Dahlowi.

Kolejarze sopocy wybudowali świetlicę

Obchód 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej połączyli kolejarze sopocy z uroczystym otwarciem nowowbudowanej przez siebie świetlicy.

Prace przy budowie, którą rozpoczęto w początkach kwietnia br., prowadzone w godzinach pozasłużbowych. Kolejarzom przyszedł z pomocą związek zawodowy, który wyposażył salę w stoły, krzesła, kurtynę oraz ufundował radio i biblioteczke.

Nowa placówka kulturalna za-

pewni kolejarzom miła i pożyteczna rozrywkę. (I)

ZEBRANIE Komitetu Rodzicielskiego przy Państ. Szkołach Muzycznych

Komitet Rodzicielski przy Państwowych Szkołach Muzycznych w Sopocie zwołuje na dzień 14 bm. walne zebranie rodzicielskie, które odbędzie się w auli Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego w Sopocie. Początek o godz. 18.30. Po zebraniu — koncert w wykonaniu uczniów Szkół Muzycznych.

Wysoki poziom wiejskich zespołów świetlicowych Wykazała wojewódzka eliminacja w konkursie TPR

W ubiegłą niedzielę w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku odbył się konkurs wiejskich zespołów świetlicowych woj. gdańskiego na najlepsze wykonanie sztuki, tańca i pieśni o tematyce radzieckiej. Po poprzedniej eliminacji w konkursie wzięły udział wiejskie zespoły ze wszystkich powiatów województwa.

Na program złożyły się jednoaktowe sztuki, śpiewy chóralne i tańce. Szeroka skala tematyki i wykonania pozwoliła społeczeństwu Wybrzeża ocenić duży dorobek wiejskich zespołów świetlicowych. Wypełniona sala i rzęsyte oklaski świadczyły, że zespoły świetlicowe osiągnęły wysoki poziom. Należy dodać, że wiele zespołów pracuje w trudnych warunkach. Brak jest często odpowiednich sal, światła elektrycznego i sił instruktorskich.

Komisja kwalifikacyjna, w skład której weszli jako przewodniczący tow. Stanisław Iskierko z KW PZPR, ob. Bronisława Orłowska z Zarządu Głównego ZSCH oraz przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Kultury i Sztuki, Kuratorium Okręgu Szkolnego, ORZZ, Szkoły Muzycznej, Teatru „Wybrzeże” itp. wydała po zakończeniu występów następującą ocenę:

Pierwsze miejsce zostało przy-

znane dwóm zespołom świetlicowym ze Skarszew i ze Zblewa. Zespół świetlicowy ze Skarszew wyróżniony został za wykonanie sztuki pt. „Śnieżka”. Komisja wzięła pod uwagę treść sztuki, jak i grę zespołu. Sposób interpretowania ról świadczył o zrozumieniu treści ideologicznej sztuki. Zespół zakwalifikowany został do wzięcia udziału w konkursie eliminacyjnym w Warszawie.

Zespół świetlicowy Zblewa został wyróżniony za wykonanie sztuki pt. „Jabłko dojrzewające”. W sztuce tej szczególnie dobrze wypadły role dziadka (wyk. Feliks Pecel), rybaka (Franciszek Stachowiak) i kucharki (Wanda Bukowska).

Drugie miejsce uzyskał zespół świetlicowy z Nowego Stawu za montaż, a trzecie — zespół świetlicowy z Jaroszewa za wykonanie „Matki” Gorkiego. Czwarte — zespół z Krasniewa za „Przyjaźnielską przysługę” i piąte — zespół z Brętowa.

W klasie chórów świetlicowych wyróżniony został 30-osobowy chór świetlicowy gromady Pogrodzie (pow. Elbląg), który wyjeżdża do Warszawy na eliminację ogólnokrajową. Dwa drugie miejsca zajęły chóry z Kartuskiej i Stejskiej. Trzecie miejsce zajął chór z Brzyny (powiat mor-

KTO JEST STAŁYM MIESZKAŃCĄ GDAŃSKA?

W związku z licznymi zapytaniem w sprawie stałego i czasowego pobytu w Gdańsku z Zarządu Miejskiego uzyskaliśmy następujące wyjaśnienie.

Zgodnie z odpowiednimi rozporządzeniami, stałymi mieszkańcami Gdańska są osoby, wpisane do rejestru mieszkańców przed dniem 1 września 1949 r. Osoby wpisane do rejestru po tym terminie, są meldowane na pobyt czasowy, na okres 3 miesięczny. Pragnący przedłużyć swój pobyt, powinni starać się o zezwolenie na pobyt stały lub o przedłużenie prawa czasowego pobytu. W tym celu należy złożyć umotywowany wniosek do Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Gdańsku, załączając poświadczanie obywatelstwa i miejsca zamieszkania. Kwestionariusze do składania wniosków można nabyć w

każdym biurze meldunkowym. Kto w ciągu 3 miesięcy od zameldowania nie uzyska przedłużenia prawa pobytu czasowego, względnie zezwolenia na pobyt stały, musi powrócić do stałego miejsca zamieszkania.

Miasteczko młodych rzemieślników powstaje w osiedlu Narwik

Gdańskie szkolnictwo zawodowe odczuwało dotąd duże trudności lokalowe. Większość zakładów mieści się w lokalach szkół podstawowych, co utrudnia organizację warsztatów doświadczalnych.

W planie 6-letnim przewiduje się budowę wielu gmachów przeznaczonych dla szkół zawodowych. Niemniej jednak istnieje potrzeba polepszenia warunków nauki w okresie przejściowym. W związku z tym Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego Gdańska postanowił przezstrzygnąć sprawę lokali przez skonstruowanie wszystkich szkół zawodowych, które nie mają odpowiednich pomieszczeń, w osiedlu Narwik.

Osiedle to składa się z 27 baraków, posiadających wspólne centralne ogrzewanie. W barakach znajduje się 170 izb, które zostaną przeznaczone na klasy lekcyjne i pracownice. Ogółem planuje się utworzenie 50 klas i 20 pracowni. Ponieważ uczniowie szkół zawodowych, ze względu na odrębny charakter nauczania, potrzebują większej powierzchni przewiduje

się na jedną izbę szkolną 30 osób. Łącznie więc w barakach Narwiku można będzie pomieścić ok. 1.500 uczniów, czyli 5 szkół zawodowych.

Ponieważ na terenie Gdańska istnieje 13 szkół zawodowych, o ogólnej liczbie 2.500 uczniów, koncepcja utworzenia osiedla szkolnego rozwiązuje w zasadzie zagadnienie lokali i warsztatów.

Opracowano także sprawę dojazdu do osiedla szkolnego. Aby ułatwić dojazd uczniom z Wrzeszcza i innych dzielnic, postanowiono rozbudować tunel pod stacją Wrzeszcz-Kolonia, kosztem 2 milionów złotych.

Ogółem w br. na rozbudowę osiedla przeznaczono 10 milionów złotych, z tego na remont kotłowni — 5 mln. zł, na urządzenie kuchni, sali jadalnej, sali i sali gimnastycznej — 3 mln. zł i na roboty techniczne — 2 mln. zł.

Uczniowie będą mieli zapewnione dobre wyżywienie, przygotowywane przez koleżanki ze Szkoły Gospodarczej, która również tu znajdzie pomieszczenie. W dalszym planie przewiduje się zorganizowanie in-

60 tysięcy km bez remontu samochodu

Kierowca samochodu osobowego „Portorobu” tow. Marian Myśliwy, poszczycić się może przejechaniem 60 tys. km. bez remontów i przerw w pracy, przy jednoczesnym przekroczeniu normy oszczędności ogumienia i paliwa. Rezultat swój osiągnął tow. Myśliwy dzięki wyjątkowej dbałości o samochód. Wzorowy kierowca prowadzi wóz marki „Fiat 1100”.

Odczyt poświęcony nowej problematyce literackiej

Dnia 15 bm. o godz. 19 w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16, odbędzie się odczyt red. Franciszka Fenikowskiego p. t. „Kopalnia tematów”, poświęcony nowej problematyce literackiej. Fragmenty prozy recytuje Ryszard Sobolewski.

Miejski Komitet SKRK powstał w Gdańsku

Przy Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Gdańsk i zorganizowany został Komitet Miejski i Powiatowy S.K.R.K. Gdańsk.

Zadaniem Komitetów S.K.R.K. jest rozpowszechnianie i rozprowadzanie radioodbiorników i głośników dla świata pracy, zrzeszonego w kołach S.K.R.K. przy zakładach pracy.

Zwiększają się kadry fachowców w przemyśle skórzanym

W Centrali Skór Surowych w Gdańsku, zakończony został ogólnopolski jednodniowy kurs techniczny dla referentów oddziałów wojewódzkich Centrali Skór Surowych oraz kierowników referatów skór Centrali Rolniczej. Udział w kursie wzięły 43 osoby, przybyłe ze wszystkich województw.

Uroczyste zakończenia nauki zajął kierownik Oddziału Gdańskiego CSS ob. Sawicki,

który podkreślił duży wysiłek pracowników fizycznych, wykazany w czasie nauki. Byli robotnicy osiągnęli niejednokrotnie lepsze wyniki, niż pracownicy umysłowi — słuchacze tego kursu.

Następnie przewodniczący komisji egzaminacyjnej dyr. Płosiński odczytał wyniki egzaminu. Pierwsze miejsce zajęła ob. Danuta Sosnowska. Dobre wyniki uzyskali ob. Józef Bakina — robotnik z CSS Bytom oraz Henryk Juchno — pracownik fizyczny Centrali Rolniczej w Gdańsku.

Program kursu obejmował wiadomości teoretyczne, sprawozdawczość, i operacje magazynowe, oraz zajęcia praktyczne — klasyfikację skór.

Absolwenci kursu podejmą obecnie prace w terenie. (I)

Z klubu TPR w Sopocie

W sobotę, dnia 12 bm. odbył się w Klubie TPR w Sopocie XIX Wieczór Przyjaźni. Program wypełnił odczyt ob. Ryszarda Białoszewskiego pt. „Życie wsi radzieckiej” oraz muzyka fortepianowa, w wykonaniu Henryka Kłówny.

GŁOS SPORTOWY

1.400 tys. zawodników liczyć będą wiejskie zespoły sportowe w ostatnim roku sześciolatki

W gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Głównej Rady

Kolejarz zwyciężył

Na stadionie Miejskim w Gdyni odbył się w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski pomiędzy „Kolejarzem” — Gdańsk i „Unią” — Gdynia. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odnieśli kolejarze, którzy tak technicznie jak i kondycyjnie przewyższali swojego przeciwnika. W drużynie zwycięzców wyróżniła się szczególnie linia napadu, a ponadto na dobrą ocenę zasługiwała gra obrońcy. Końcowy wynik meczu brzmiał 3:2.

Politechnika - Akademia Lekarska 2:0

Na stadionie miejskim w Wrzeszczu spotkały się wczoraj reprezentacje piłkarskie Politechniki i Akademii Lekarskiej. Po interesującym przebiegu spotkania zwyciężyli studenci Politechniki w stosunku 2:0. W drużynie zwycięzców na podkreślenie zasługi dobrą formą bramkarza Gronkiewicza, który w jednym stylu obronił dwie „jednostki”. Sędziował dobrze ob. Hanusiak. Widzów 1500.

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku — godz. 15 „Zemsta” — godz. 19.30 „Ożenek”.

Teatr Państwowy w Sopocie — godz. 19.30 — „Szczęśliwy zaulek”.

Teatr Państwowy w Gdyni — godzina 15 „Poskromienie złośnicy” — godz. 19.30 — „Okno w lesie”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Sąd Honorowy” — film radziecki, dozwolony od lat 14. Początek o godz. 16.18 i 20.

Wrzeszcz — Capitol — „Tragiczny posąg”, dozw. od lat 16. Godz. 16.18 i 20.

Sopot — Polonia — Poranek o godz. 12 „Byskawica”, dozwol. od lat 12.

Sopot — Baltyk — „Potopienie”, dozwolony od lat 16. Seanse w godz.: 16.18, 20 i 21.

Oliwa — Polonia — „Bohaterowie Pułstyni”, dozwol. od lat 8. Początek o godz. 16.18 i 20.

Gdynia Goplana — „Złoty róg”, radziecki film dla młodzieży, Seanse w godz.: 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Fala — „Sepy”, film produkcji czeskiej, dozw. od lat 14. Początek o godz. 18 i 20.

Gdynia — Promień — „Ulica Graniczna”, od lat 12. Seanse w godz. 18.30, w niedzielę od g. 16.

Gdynia — Atlantyk — „Ali Baba i 40 rozbójników”, film produkcji amerykańskiej, Seanse w godz. 16.18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Splewka nieznanego”, film produkcji francuskiej, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 16.18 i 20.

Sportu Wiejskiego. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ oraz ZMP.

W roku 1950 Ludowe Zespoły Sportowe mają objąć 120 tys. młodzieży wiejskiej, zaś w roku 1955 — 1.400 tys. w tym 400 tys. kobiet.

Rady Sportu Wiejskiego i Ludowe Zespoły Sportowe wzmocnią się przez wejście w ich skład młodzieży wiejskiej — członków ZMP, SP, MO, ORMO i Ochotniczej Straży

Pożarnej. Silniej niż dotychczas, opierać się będą również na młodzieży mało i średniorolnej oraz na robotnikach rolnych i leśnych.

W roku 1950 Główna Rada Sportu Wiejskiego przystąpi do bardziej zorganizowanego i planowego rozszerzenia działalności sportowej. Wprowadzone zostaną na wieś nowe dyscypliny sportu, jak gimnastyka, łyżwiarstwo, turystyka, jazda konna. Opracowywany jest również plan akcji wychowawczej — ideologicznej w Lu-

dowych Zespołach Sportowych.

Plan imprez na rok 1950 przewiduje organizowanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele terminów zarezerwowano na spotkania z klubami robotniczymi. W nadchodzącym sezonie zimowym zorganizowane zostaną Centralne Mistrzostwa Narciarskie Wsi w Wile gdzie spodziewany jest udział 500 zawodników, w tym 50 kobiet.

Ludowe Zespoły Sportowe wezmą udział w imprezach organizowanych w całym kraju w dniu Zjednoczenia Ruchu Ludowego. We wszystkich miastach powiatowych odbędą się w tym dniu zloty LZS, połączone z igrzyskami sportowymi. W gminach i gromadach LZS zorganizują w przededniu Kongresu apele sportowe. W dniu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych na Kongres Zjednoczeniowy przybędą z całego kraju sztafety zawodników LZS, które złożą Kongresowi meldunki.



Tow. Wacław Piotrowski z huty „Kościuszkę” przedtężył do 12 metrów trzonek łopaty niecowej. Przy pomocy przedłużonej łopaty można wydobywać lotny popiół z kotłów płomieniowych bez ich uprzedniego wygaszenia i ochładzania jak robiono dawniej. Na zdjęciu: tow. Piotrowski demonstruje udoskonaloną łopatę. (Foto AKI)

STAL - GWARDIA 14:2 w hoksie

W hali sportowej w Elblągu rozegrany został wczoraj mecz piściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscową „Stalą” i drugim zespołem „Gwardii” gdańskiej. W meczu tym drużyna gospodarzy zwyciężyła w stosunku 14:2 odnieśli gospodarze. Podajemy wyniki techniczne (gospodarze na pierwszym miejscu).

Staśkowiak zwyciężył przez poddanie się Praksy w trzeciej rundzie. Lichociński zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Peka. Lichociński II zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Peka II. Janowski uległ Kurandzie z powodu nadwagi. Sokołowski zmusił do poddania się Rajca w trzeciej rundzie. Górny odniósł zwycięstwo punktowe nad Hofmannem. Gołacz wypunktował Rogińskiego. W ostatniej walce dnia Listewnik przegrał przez t. k. o. w drugiej rundzie do Knera.

Bytomska Polonia i Lechia spadają z Ligi Tytuły mistrzowskie pozostały w Krakowie

Wczorajsza niedziela zakończyła bogaty sezon spotkań pierwszoligowych i — jak zwykle — przyniosła wiele niespodzianek. Dużym zaskoczeniem było zwycięstwo „Warty” nad „Wisłą” w Poznaniu, w stosunku 1:0.

Zwycięstwo to w niczym nie zmienia układu tabeli ligowej. „Wisła” zdobyła mistrzostwo Polski na rok 1950, a tuż za nią uplasowała się „Cracovia”, której udało się pokonać „Górnika” z Szombierkami w dość znaczącym stosunku 5:0. Tak więc zaszczytne tytuły mistrzowskie pozostały znowu w Krakowie, z tą tylko różnicą, że w końcowej fazie walki udało się „Wisłę” wyprzedzić różnicą jednego punktu swoją zaciętą rywalkę.

Sportowców Wybrzeża interesowało do pewnego czasu los jedynej w Gdańsku drużyny ligowej — „Lechii”. Po serii ciężkich porażek w drugiej rundzie rozgrywek, jasnym się stało, że gdańszczanie nie od spadku uratować już nie może.

Trudno, stało się. Może w przyszłym roku będzie lepiej. Bolesne jest jednak, że lechisci ostatnie mecze rozgrywali bez żadnej ambicji, narażając się często na kompromitację.

Tak było np. wczoraj w Bytomiu. „Lechia” przegrała 0:8 z równie słabym, jak ona przeciwnikiem.

„Polonia” bytomska wygrała co prawda, ale zwyciężył także, na obcym terenie, „Ruch”. Zwycięstwo 2:0 nad renomowanym „Kolejarzem” nie jest wprawdzie wysokie, ale wystarczyło do zapewnienia

„Ruchowi” dziesiątej lokaty w tabeli ligowej i tym samym przekreśliło wszelkie nadzieje polonistów z Bytomia. Z Ligi spadają więc dwie drużyny, a to „Polonia” — Bytom i „Lechia” — Gdańsk.

Pozostałe wyniki rozgrywek przedstawia się następująco:

W Łodzi LKS zwyciężył po ciężkiej walce „Polonię” warszawską 2:1, a w Chorzowie AKS zremisował z „Legią” 3:3.

Mimo spadku „Lechii” z Ligi sportowcy Wybrzeża żywią nadzieję, że uda jej się w przyszłym sezonie powrócić do ekstraklasy. Dla tego nie wątpimy, że występy „Lechii” w drugiej klasie państwową cieszyć się będą dużym zainteresowaniem i jesteśmy przekonani, że w większości spotkań kończyć się będą zwycięstwami.

Jur.

Ogniwo Elbląg

- Związkowiec Starogard 4:2

Na stadionie miejskim w Elblągu rozegrany został w ramach walk o mistrzostwo klasy B mecz piłkarski pomiędzy miejscowym „Ogniwem” i „Związkowcem” ze Starogardu.

Po obfitującej w emocjonujące momenty grze zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 4:2. Zawodnikom przypatrywało się około 1000 widzów.

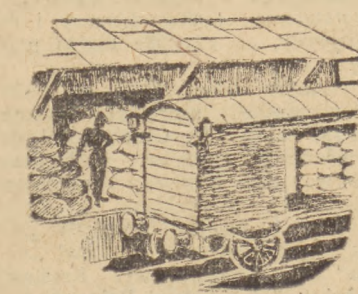
Od kilkudziesięciu lat w każdej kampanii cukrowniczej kolejka linowa ciągnie wapieniak i koks do pieca wapiennego cukrowni.

Od kilkudziesięciu lat, parę razy w ciągu każdej niemal kampanii urywa się lina, na której wiszą wagoniki. Powodem zerwania liny jest zaczepienie się wagonika o wystające konstrukcje rusztowań.

Każdorazowe zerwanie liny pociąga za sobą kilkugodzinny przestój. Od wielu lat robotnicy cukrowni przyzwyczaili się do tych przerw i traktowali je jako coś prawie nieuniknionego.

TAK TEŻ BYŁO I W CUKROWNI MALBORSKIEJ

Dawniej, w czasach kapitalistycznego wyzysku, w czasach nędznej eksploatacji sił ludzkich,



wypadek zerwania liny dawał robotnikom cukrowni kilkugodzinne wytchnienie. Ale zmienili się czasy, zmienił się też stosunek do pracy. Długotrwałe przestoje stacji pociągów wapiennych, pociągające za sobą — rzecz jasna i przestoje innych działów cukrowni, stały się powodem troski setek produkujących robotników, uczestniczących we współzawodnictwie pracy między cukrowniami. Narzekał też komisarz oszczędnościowy. Nie dziwi-

nego, jedna lina kosztuje ok. 30 tysięcy zł i kilkakrotnie jej zerwanie w ciągu kampanii, to poważna wyrwa w budżecie — to zmniejszenie oszczędności w produkcji, to strata dodatknych punktów w ogólnej klasyfikacji współzawodniczących fabryk.

Jednakże na pytanie, „co robić, jak temu zaradzić” — nikt nie mógł znaleźć odpowiedzi. Przyczyną tego było niewątpliwie głęboko zakorzenione wśród cukrowników fałszywe przekonanie, że w procesie technologicznym przeróbki buraka cukrowego nie się nie da zmienić. Cukrownictwo nie jest nowym przemysłem. Tradycje, jakiego narodził od lat, nie łatwo jest przełamywać.

CIEŻKA JEST PRACA RACJONALIZATORA

Tow. Maksymilian Strajach zaklął siarczyste. Stalowa lina znowu pękła, opadając z sykem. Wagonik, zgrzytając o stalowe konstrukcje, runął w głęboki zwis. I tym razem, na szczęście obyło się bez wypadku. Robotnicy wczas odszkodowali na boki.

Strajach spojrzął na koło napędowe. Wydało mu się, że kipi ono z wypadku. Popędzone młotem impulsami motoru pracowało lekko i sprawnie, obracając się teraz bezproduktywnie. Strajach spojrzął na motor. Pracował również normalnie.

„Eh, ty — przemówił do niego cicho stary fachowiec — rwiess i rwiess. Fajrnt nam teraz nie na rękę, prawda? Wylączając motor mówił dalej: „Oł, żebyś to tak umiał sam zatrzymać się w porę” — i nagle zastanowiły go słowa, które przed chwilą wypowiedział.

Wszyscy już poszli spać. Maksymilian Strajach siedział przy stole i coś rysował. Za ścianą w ciszy nocnej rozlegało się beztróskie

W cukrowni w Malborku nie będzie już przestojów Pomysły racjonalizatorów przyspieszają wykonanie planu produkcji

chrapanie. Strajach biedził się z ołówkiem i linijką. Zgrubił od roboty palce nadzarte wapnem, nie nawykł do tych lekkich, kruchych przedmiotów. Ale Strajach rysował. Zagryzał język, pochylał się nad stołem, zmazywał coś gumką i znowu rysował. Ciężko szła praca, ale jeszcze cięższe miały myśli.

Kto wie — myślał robotnik — a już to wszystko diabła warte. Byli już tacy, co chcieli zmieniać. W 1935 r. był taki technik, kombinował, kombinował, nikt mu nie pomógł i nie z tego nie wyszło. Mówili że się wygłupił. Cała cukrownia miała się z czego śmiać. I to... technik! — myślał dalej Strajach — kładąc się z ciężkim sercem spać.

ZAŁOGA ROBOTNICZA W WALCE O PLAN

Cukrownia w Malborku zajmuje nie najlepsze miejsce w międzyfabrycznym współzawodnictwie pracy. Najważniejszym powodem tego niewesołego dla tułających robotników faktu jest, zbyt mały w stosunku do możliwości produkcyjnych fabryki, piec wapienny starej konstrukcji — wąskie gardło cukrowni — jak się tu zwykło o nim mówić. Przyczyną są do tego i owe przestoje spowodowane częstym zrywaniem lin od wózków.

Zwijają się robotnicy: Dyfuzji, Sławów, Błotniarek i innych stacji. Przewodnicy przeladowani węglem, pół nadzy, tow. tow. Jan Cie-

chanowski i Kazimierz Sawicki z dnia na dzień zmniejszają zużycie węgla, utrzymując równocześnie w kotłach wymagane ciśnienie. Wymyślili oni nowy sposób regulowania płomienia, wydajnie zaoszczędzając zużycie paliwa.

Tow. Stanisław Gancarz, przewodnik pracy na ostrzaniu wykonuje 200 proc. normy. August Migulec, doświadczony robotnik na suszarni wysłódek, dzięki prostemu pomysłowi zmusza zbędne gazy spalinowe do produktywności pracy, zaoszczędzając w ten sposób cenne paliwo.

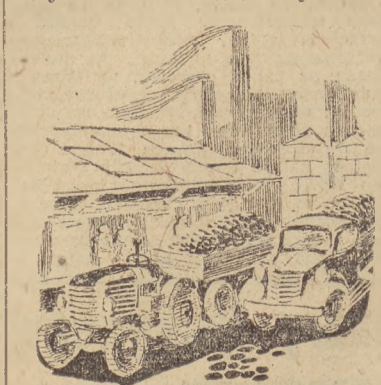
Nie toleruje się żadnych wypadków niesubordynacji i braku dyscypliny pracy. Robotnica Irena Raciaw pracowała niedbale, większość roboty zwalajac na swoje koleżanki. Irena Raciaw została przez kolektyw działu Procentowni usunięta z pracy. „Damy sobie bez was rade. Tu nie zabawa. Tu chodzi o nasz honor, — o polepszenie jakości i zwiększenie ilości produkcji” — powiedział jej na pożegnanie koleżanki.

WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJĄ PARTYJNA PRZY- NOSI OSIĄGNIĘCIA

Dzięki energicznej pracy Komitetu Fabrycznego i rady zakładowej, dzięki osobistemu przykładowi członków Zjednoczonej Partii Robotniczej, cała załoga żyje sprawą współza-

wodnictwa pracy, ambitnie dając do tego, aby cukrownia malborska zajęła przodujące miejsce. Po każdej zmianie setki robotników zatrzymują się przed tablicami współzawodnictwa pracy, umieszczonymi w hali Dyfuzji.

Wykresy mówią, że zużycie węgla spada. Początkowo na dobę szło 18 ton. Norma wynosi 11. Obecnie zużywa się



9 ton. Spada również ilość roboczogodzin, potrzebnych do wyprodukowania 1 kw. cukru. Norma wynosi 45 godzin. Obecnie jeden kwintal produkuję się już w niecałe 4 godziny.

Kreska wskazująca przerób surowca na dobę wynosi się gwałtownie. Farbyka wykonuje normę w 115 proc., ale robotnicy kręcą głowami z niezadowolaniem. Daleko jeszcze do pierwszego miejsca. Cukrownia Ketrzyn ciągle przoduje. „Do licha! — mówią robotnicy — żeby nie te wózki!”

LINA NIE BĘDZIE SIĘ WIECEJ ZRYWAĆ

Pewnego dnia na stację pie-

ców wapiennych przyszedł Maksymilian Strajach z sekretarzem organizacji partyjnej. Przynieśli ze sobą jakieś tryby, druty, blachy. Pomagali stawali coś przy motorze, napędzającym liny wózków poszeptali i poszli.

Nazajutrz Strajach znowu miał stawać przy motorze — coś pilował, przypasowywał, sprowadził nawet ślusarzy. Zaglądali tu często członkowie egzekutywy partyjnej i rady zakładowej.

Po kilku dniach na fabryce gruchnęła wieść: lina nie będzie się więcej zrywać. Strajach wymyślił zabezpieczenie przeciw awariom. Zrobił pomysły we urządzenie, automatycznie wylączające pracę motoru w razie zahaczenia się wózka przez co stalowa lina nie będzie już nigdy narażona na niebezpieczeństwo zerwania.

Pomysł racjonalizatorski Maksymiliana Strajacha w praktyce zdał egzamin. Od czasu jego wprowadzenia wózki zahaczały się już kilkakrotnie. Za każdym razem wystarczyło kilkanaście sekund, aby usunąć usterkę. Organizacja zakładowa PZPR natychmiast wysłała opis ulepszenia do Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, w celu szerszego wykorzystania pomysłu.

Czerwona kreska na tablicy współzawodnictwa pracy między cukrowniami znowu podskoczyła w górę. Pomysł robotnika, opieka organizacji partyjnej i rady zakładowej, data jeszcze jeden pozytywny wkład w walce o wykonanie planu produkcyjnego. (J.J.B.)